

SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA



PISMO ORGANIZACJI SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA
Dwutygodnik, wydanie A

Nr 17/161, cena 10 zł
6-20 września 1987 r.

Do Kongresu Amerykańskiego LIST OTWARTY

W imieniu członków naszej organizacji, w większości członków NSZZ "Solidarności", dziękujemy Kongresowi Stanów Zjednoczonych za przeznaczenie miliona dolarów na "Solidarność". Rozumiemy, że dar ten ma w zamiśle ofiarodawców wesprzeć polską walkę o wolność i demokrację. Toczy się ona szerokim frontem. Reprezentowane są w niej różne nurty i orientacje polityczne. Od zwolenników ugody z komunistami przy stopniowej reformie systemu, aż po jego zdeklarowanych przeciwników. Nurty te naturalnie wyodrębniły się z wszechogarniającego ruchu społecznego jakim była "Solidarność", po podstępny ataku na Związek w grudniu 1981 r. Obecnie różnice dotyczą również metod. Jedni stawiają na działalność jawną, na powiększanie pola legalnej, społecznie użytecznej aktywności. Drugi - na pracę konspiracyjną, w ramach której bieżnie, z konieczności, niemal cały niecenzurowany obieg myśli i informacji.

Przewodniczący NSZZ "Solidarność" Lech Wałęsa zapowiedział przekazanie całej sumy miliona dolarów na cele socjalne, m.in. na potrzeby służby zdrowia. Przypuszczamy, że decyzja ta została podjęta w porozumieniu z Tymczasową Komisją Koordynacyjną i Tymczasową Radą "Solidarności". Tym niemniej - uważamy ją za arbitralną i błędną. Za arbitralną, bowiem nie była ona poprzedzona dyskusją na łamach pism podziemnych ani w Tajnych Komisjach Zakładowych "Solidarności", ani w innych strukturach stawiających opór reżimowi. Ponadto, o ile wiemy, według propozycji budżetu przedstawionej w Senacie Amerykańskim, 20% tej sumy miało być przeznaczone dla wydawnictw, organizacji i grup niezależnych od "Solidarności". Rozporządzenie w ten sposób całą sumą przez Przewodniczącego Wałęsę stoi w sprzeczności z ową propozycją.

Błędnosc decyzji władz Związku wynika, naszym zdaniem, z całokształtu sytuacji w kraju oraz intencji ofiarodawców. Poziom opieki socjalnej, w tym opieki zdrowotnej w PRL jest poniżej wszelkiej krytyki. Lecz za stan ten odpowiedzialne są 43-letnie rządy dyktatury komunistycznej. Dyktatury, która poza wszystkim innym zaprzepaściła lub skierowała na zbrojenia wielomiliardowe pożyczki zachodnie /w tym gwarantowane przez Rząd USA/. Żadnych istotnych bolączek socjalnych nie uleczy milion dolarów. To chyba jest dla każdego jasne.

Podziemne drukarnie i struktury borykają się z brakiem papieru, maszyn i lokali. Służba Bezpieczeństwa, która tropi te drukarnie, ma urządzenia podsłuchowe kupione za dewizy, ma wielkie pieniądze na ciągle rozbudowywany aparat własny, na kosztowny sprzęt. Ten milion dolarów miał być rzeczywistym i symbolicznym wsparciem dla tych, którzy czynnie występują przeciw reżimowi komunistycznemu i są za to represjonowani, karani drakońskimi grzywnami, konfiskatami itp. Dla tych, którzy swój czas i siły poświęcają na druk, kolportaż, niezależne radio, na organizowanie się do walki o wolność i niepodległość. Takich jest w Polsce tysiące. Uważamy, że ten dar Kongresu Amerykańskiego miał być przeznaczony głównie dla nich. Wywołało to wściekłość władzy i obłudną wrzawę PRL-owskiej propagandy. Uważamy, że bez względu na aktualną grę polityczną, pieniądze te winny być sumiennie i w miarę możliwości sprawiedliwie rozdzielone pomiędzy tych, których miały wspierać.

30 VIII 1987 Za Solidarność Walczącą: Kornel Morawiecki, Andrzej Kołodziej

W załączeniu: projekt Zasad Ideowych i Programu Solidarności Walczącej.

Do wiadomości: Przewodniczący Lech Wałęsa, Członkowie TR"S": Zbigniew Bujak i Władysław Frasyniuk, Przewodniczący Biura Zagranicznego

TKK"S" Jerzy Milewski, Prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej Alojzy Mazewski.

7 ROCZNICA Porozumień Społecznych nie minęła bez echa. W niedzielę 30 VIII po uroczystych mszach w wybranych kościołach w Lublinie, Szczecinie i Warszawie milicja rozproszyła grupy niezależnych manifestantów. W Lublinie zatrzymano m.in. Władysława Frasyniuka. 31 VIII udało się zawiązać kilkutysięczny pochód w Gdańsku po mszy w Bazylice Mariackiej. Został on brutalnie rozbitý przez ZOMO. We Wrocławiu doszło do kilkusetosobowej manifestacji podczas wychodzenia pracowników I zmiany z "Polaru". Pojawił się transparent, skandowano wolnościowe hasła. Wnet przyjechała armatka wodna. Aresztowano ok. 20 osób, m.in. Czesława Borowczyka, Józefa Pinióra i Jana Winnika. Wcześniej o 13.20 Radio SW nadało specjalną audycję na III Programie PR. Tęgo dnia od samego ranka Wrocław obstawiały w ok. 25 punktach ekipy SB w cywilu /w tym wszystkie większe zakłady pracy, Tablicę Solidarności i cmentarze: Grabiszynski i Osobowicki/. Po mieście krążyły liczne wzmocnione patrole milicyjne. Szkoda, że próbie demonstracji podjęto tylko pod "Polarem". Nawet tak licznie zgromadzonej milicji nie starczyłoby do rozproszenia spontanicznych manifestacji pod wieloma zakładami na raz. red.

PIELGRZYMKI 87 na Jasną Górę. 162 tys. pielgrzymów z całej Polski. 13 tys. z Wrocławia. Warszawa szła 276 raz. Kalisz obchodził jubileusz - 350 razy /lat/. "DO KONCA ICH UMIEŁOWAŁ" - to hasło VII Wrocławskiej Pielgrzymki. Wśród żegnających Wrocławian /6 sierpnia/ - Władek Frasyniuk. Ja sama tegorocznej pielgrzymce dałabym hasło: "Ojciec Święty, Młodzież i Solidarność". Homilie, rekolekcje, prelekcje - to jakby głębsze wsłuchiwanie się w naukę Papieża. Dosłownie, bo nagrania magnetofonowe; w przenośni, bo analizowanie, rozważanie...

Idą młodzi Polacy. Młodzi Francuzi, Holendrzy, Włosi przyłączają się do tego marzu. Młodzi żołnierze radzieccy z podwrocławskich koszar pozdrawiają idących uśmiechem, ukłonem, dyskretnym skinieniem ręki ze znakiem "V". Z Anglii Marek i Rysiek, dwaj młodzi patnicy polskiego pochodzenia /rodzice gdzieś z Kresów/ pokonują pieszo 1700 km, żeby dołączyć do pielgrzymki wrocławskiej. Wyszli w połowie czerwca. Na początku nieśli plecak z namiotem, śpiworami. Potem odesłali namioty, bo udzielano im chętnie noclegów w domach u księży i sióstr zakonnych. Jeden musiał zostać w szpitalu, żeby wyleczyć odparzone nogi. Drugi powędrował dalej sam. W Czechosłowacji zasnął gdzieś zmęczony przy drodze. Obudził się otoczony milicjantami. Z pokrzykiwań zrozumiał jedno słowo - paszport. Pokazał. Zabrali go na przesłuchanie. Potem wywieźli, wyrzucili z samochodu plecak i kazali wysiąść, nakazując nocować za miastem. Starają się więc jak najszybciej dojść do granicy. W Polsce było już dobrze. Niedaleko Wrocławia, w Jaroszewie nie zastał księdza na plebanii. Czekał cierpliwie na deszczu. Zainteresował się nim przechodzień. Nie rozumiał sensu takiej wędrowki, zaprosił jednak do domu, ugościł, przenocował. Rano dość długo rozmawiali przy herbachce. Na koniec gospodarz pokazując czapkę milicyjną powiedział, że taka jest jego praca. Marek i Rysiek wyruszyli żeby: -dojść do Jasnej Góry, -zobaczyć ojczyznę rodziców, -zbierać po drodze fundusze na budowę centrum zdrowia w Konstancinie. Myślę, że dyskretnie gesty żołnierzy radzieckich mają tę samą wymowę co te przewędrowane 1700 km.

Przy kapliczce Sw. Jędwigi na ziemi opolskiej Biskup tej diecezji mówi - "idzie lepsza przyszłość, bo młode pokolenie nie poddało się indoktrynacji materialistycznej". Młodzi słuchają prawdziwej historii, śpiewają pieśni patriotyczne, niosą hasła na transparentach - "Solidarni z Ojcem Świętym", "Solidarność ..." i nazwa miasta, z którego wyszli. Dużo tych transparentów. Przedują pod tym względem dwie grupy - Biała 12 /tutaj jest "Solidarność Walcząca - Wrocław"/ i Biała-Brażowa 23. Już pod Jasną Górą młodzieńcy hancerze z Gdańska na powitanie wrocławskich grup donosnie skandują: "Solidarność!...". Młodzież z Krakowa wniosła z namaszczeniem na Jasną Górę wypisane słowa: "Pielgrzymka w intencji odzyskania niepodległości. Kraków - Kielce - Częstochowa. Marsz szlakiem KADRÓWKI".

Odważni, radosi, czasem hałaśliwi. Idą. Marzę w chwili milczenia /bo i takie bywają w marszu/, że młodzi odmienią świat. Oni wiedzą. Nie dadzą się oszukać jak pokolenie z "Matki Królów". Do nich mówi Papież i oni Go słuchają. To nic, że słyszę obok siebie inne zdanie - że są leniwi, że chcą mieć

wszystko gotowe, że tutaj w pielgrzymce szukają wakacyjnych atrakcji. Dobrze, że szukają tutaj. "...my musimy być trochę wniebowzięci... my musimy bardziej wierzyć od innych" - wpadły mi w pamięć słowa jednego z rozważań.

Szła z Wrocławiem Violetta Villas - za nią na postojach chmara małoletów po autografy. Szedł brat Feluś, zawsze wierny swemu rodzinnemu miastu. Niśś własnoręcznie zrobiony sztandar z herbem Lwowa i napisem: "Leopolis semper fidelis". Śpiewał i mówił o Lwowie. Brat Krzysztof Turkowski w wykładzie o 200 ostatnich latach naszej historii złożył ukłon w stronę tego sztandaru. Wykład brata Krzysztofa to przeplatanka słowno-muzyczna. On opowiadał dzieje Polski, a brat Jakub śpiewał stosowne piosenki. W mojej grupie brat Feluś był najstarszym pielgrzymem /66 lat/. Najmłodszy miał lat 9.

13 sierpnia - dzień modlitwy za Ojczyznę. Pieśni, piosenki patriotyczne. Jedna brzmiała szczególnie wesoło "Soli..Soli..Solidarności.." śpiewana na melodię "Glory..Glory..". Potem msza św. przy Górcie Przepróśnej i zamiast kazania modlitwa z ks. Orzechowskim do Matki Nienaruszonej: -Abyś chroniła dom Polaków od naruszenia, aby więcej z tego domu nie wyszarpywano nas, -Broń nasze rodziny od naruszenia, -Będziemy dokładać ręki do tego aby nasz naród trzeźwiało. Dla wynagrodzenia grzechu pijaństwa w naszym kraju zrobicie.. /tu każdy czyni swoje postanowienie/, -Abyśmy naszą piękną dobrą wolę wyrażali nie tylko na transparentach, ale w domu, codziennie, -Abyś broniła nas od niewoli grzechu. Z O. Ludwikiem Wiśniewskim dziękowaliśmy za uwolnienie więźniów politycznych..

Część głębi przeżyć pielgrzymkowych nie sposób opisać. Bo to i trud często ponad siły, i modlitwa, wzruszenia, radości, humor, i spotkania z ludźmi, miłe i przykre przygody po drodze. Każda wędrówka, choć zawsze tą samą drogą, jest inna. Inne przeżycia od tamtych sprzed roku, inne prośby i dziękczynienia. I tylko ten zastrzyk optymizmu i nadziei jakby taki sam - oczyszczający i wzmacniający.

Siostra W. Magdalena

KOMUNIKAT o przyznaniu DOLNOŚLĄSKICH NAGRÓD SOLIDARNOŚCI

W dniu 31 sierpnia 1987 Porozumienie Komitetów Nauki, Kultury, Oświaty, Zdrowia i Ekologii, przy udziale regionalnego kierownictwa NSZZ "Solidarność" oraz organizacji "Solidarność Walcząca", przyznało doroczne Dolnośląskie Nagrody Solidarności.

Laureatami NAGRÓDY ZWYCZAJNEJ zostali:

1. Władysław GĄSIOROWSKI oraz zespół nauczycielski rozwiązanego przez władze 1 Liceum Ogólnokształcącego w Wałbrzychu, za pracę zawodową i postawę, która powinna być wzorem dla wszystkich pedagogów,
2. Tadeusz HUSKOWSKI /nagroda pośmiertna/ za szczególny wkład w rozwój niezależnego ruchu wydawniczego,
3. Międzyzakładowy Komitet Oporu, za umiejętne łączenie działalności samodzielnosciowej z akcjami protestacyjnymi integrującymi środowisko uczniowskie,
4. Mieczysław TARNOWSKI za stworzenie na terenie Wałbrzycha ośrodka niezależnej myśli i działań,
5. Krzysztof TURKOWSKI za osiągnięcia popularyzatorskie z zakresu najnowszej historii Polski,
6. O. Adam WIKTOR T.J., za stworzenie Duszpasterstwa Ludzi Pracy, którego patriotyczna działalność promieniowała na cały Region,
7. O. Ludwik WIŚNIEWSKI O.P., za trwającą od lat działalność wychowawczą w środowiskach akademickich oraz za stworzenie we Wrocławiu jednego z najważniejszych ośrodków intelektualnych i formacyjnych,
8. XYZ /nazwisko utajnione/, za osiągnięcia naukowe z zakresu historii Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Laureatami NAGRÓDY HONOROWEJ zostali:

1. Natalia GORBANIEWSKA /Paryż/, za szczególny wkład w umocnienie prawdziwej przyjaźni między narodami polskim i rosyjskim,
2. Krzysztof SENIUTA /Bruksela/, za osiągnięcia w dokumentowaniu sytuacji związkowej w Polsce na forum organizacji międzynarodowych.

Jan Mroczkowski, ul. Powstańców Wlkp. 22/2
57-540 Łądek Zdrój

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Warszawie

W dniu 9 lipca 1987 r. ok. godz. 10.30 zostałem podstępnie aresztowany przez kpt. Ostafina z własnego domu. Kapitan jest precownikiem Sudeckiej Brygady WOP w Kłodzku. A oto przebieg zajęcia:

Przyszedł do mego mieszkania nieznan mi osobnik, który przyniósł w paczce gips i farby do malowania i oświadcza mi, że malarz przyjdzie po południu i prosi mnie aby to u mnie zostawić. Postawiłem karton w kuchni, do którego nie zaglądałem bowiem faktycznie byłem umówiony z malarzem.

O godz. 10.30 przychodzi kpt. Ostafin z jakimś drugim osobnikiem, który miał na imię Andrzej. Przy otwarciu drzwi wejściowych do mieszkania siłą zostaje wepchnięty, a następnie kpt. Ostafin wchodzi do kuchni i automatycznie zabiera się za uprzednio przyniesiony mi karton, który otwiera i znajduje w nim transparenty "Solidarni z Papieżem".

Na tej podstawie zostaje skuty i przewieziony do Brygady WOP w Kłodzku. Dnia następnego zostaje przetransportowany do Rej. Urzędu Spraw Wewnętrznych w Bystrzycy Kłodzkiej. W czasie transportu z Brygady WOP w Kłodzku do RUSW w Bystrzycy Kłodzkiej dokonuje rozpoznania owego osobnika, który przyniósł mi zakwestionowany pakunek. Osobnikiem tym okazał się kierowca kpt. Ostafina i nieznanego mi z nazwiska Andrzeja. Zaznaczam, że jestem inwalidą II grupy inwalidzkiej, choruję na gruźlicę płuc, padaczkę objawową i zapalenie tętnic kończyn dolnych. Nie pozwolono mi nawet zabrać ze sobą leków.

.../uprzejmię proszę o zbadanie przedmiotowej sprawy /tym bardziej, że zachowanie się kpt. Ostafina jest niezgodne z zasadami przepisów prawa i etyką moralną oficera wojska polskiego/, zajęcie swego stanowiska i powiadomienie mnie o jego wyniku.

/-/ Jan Mroczkowski

1. 27 VI br. przeprowadzono rewizję w mieszkaniu ciężko chorego, sparaliżowanego z amputowanymi nogami, Marka Petrusiewicza członka Prezydium ZR "S" Dl. Śląsk /W-w, Drukarska 45/. Zabrano mu zdjęcia Papieża i Piłsudskiego, maszynopisy, taśmy magnetofonowe i wydawnictwa niezależne.
2. 28 VIII br. grzywną 50 tys. zł, grabieżą papieru, powielacza i wydawnictw, Kolegium w Trzebnicy ukarało Mariana Malecha /W-w, Nowodworska 105/, właściciela domu w Psarach /gmina Trzebnica/.
3. Biskup Andrzejewski z Płocka został 3 dni przetrzymany przez KGB w Wilnie. Wypuszczono go na interwencję Watykanu.
4. W czasie festiwalu muzyki rockowej w Jarocinie 8 VIII br. milicja użyła pałek i gazów, gdy rozdawano ulotki protestujące przeciw skazaniu 2 osób za odmowę składania przysięgi wojskowej.
5. Oto fakt: istnieje hasło, na które w rezerwacji biletów lotniczych do USA i Kanady dają w Warszawie bilet bez kolejki na dowolny lot. Hasło zarezerwowane dla władz i Rządu /osoba "z ludu" przypadkiem dostała to hasło/. Tak więc i Rząd ma swoje podziemie - hasła i odzewy - ukrywają się przed narodem.

Jerzy JANKOWSKI, przedstawiciel Solidarności Walczącej w Norwegii, został wybrany prezesem Kongresu Polaków w Skandynawii - gratulujemy.

Począwszy od 6 września br. w każdą pierwszą niedzielę miesiąca o godz. 19 w kościele p.w. św. Elżbiety w Nowym Sączu przy ul. Zygmuntońskiej, ks. Adam Wiktor będzie odprawiał msze św. za ojczyznę.

DZIEKUJEMY Student-1500, Ul-500, Nr-2000, Adwokat-1500, Antoś-2000, Budowlani-1500, Operator-1000, Dominik-500, Tor-1100, Mateusz-500, Freszka-300, Wrzos-1000, Kwiatki-2000, L-1300, Chemik-5700, Katwa-700, Katedra-2000+2800, za kartkę żyw.:Wrzos, Zielona Góra, Ziemiańki z Międzyzlesia. Joanna-1 \$, Basia S.-za 8 P.P., pp. B.Migała i J.Jurkiewicz z K.P.A. w Illinois-500 \$, pp. B.Migała i J.Jurewicz z K.P.A. w Illinois na dolnośląskie wydawnictwa niezależne-300 \$, za sprzedaż znaczków z "Madonną" w Księżarni Polskiej na Saint Germain-2544 FF.